

## HOŁD RUSKI – CAR WASYL SZUJSKI ZŁOŻYŁ HOŁD ZYMUNTOWI III WAZIE



Hołd cara Wasyla Szujskiego przed Zygmuntem III Wazą w 1611 r. - obraz Jana Matejki (XIX w.). Źródło: Wikimedia Commons

**29 października 1611 r. hetman Stanisław Żółkiewski powrócił tryumfalnie do Warszawy z wojny moskiewskiej. W orszaku przejeżdżającym przez miasto był wzięty do niewoli car Wasyl IV Szujski, który na Zamku Królewskim ukorzył się przed królem Polski, Zygmuntem III Wazą.**

„Okolo godziny dziesiątej ukazał się oddział odświętnie ubranej jazdy, asystujący senatorom i hetmanowi, który jechał we wspaniałej karocy, zaprzężonej w sześć białych koni. Za nim, w następnym pojeździe ciągnionym również przez sześć rumaków, siedzieli trzej dostojni jeńcy hetmana: car Wasyl Szujski i jego bracia: Dymitr, nieszczęsny wódz spod Kłuszyna, oraz Iwan. Za rodziną carską jechał następny oddział jazdy, kończący paradę. Tłum mieszczan i szlachty wiwatował na cześć zwycięzcy, biły dzwony, strzelały rusznice i muszkiety” – pisał Leszek Podhorodecki (L. Podhorodecki, „Sławni hetmani Rzeczypospolitej”, Warszawa 1994).

*29 października 1611 r., podczas trwania obrad sejmu, miał miejsce tryumfalny przejazd Stanisława Żółkiewskiego przez ulice Warszawy. Traktem królewskim wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia powozami jechali: car Wasyl Szujski oraz jego dwaj bracia, Iwan i Dymitr;*

***dowódca obrony twierdzy Smoleńsk – Michaił Szejn, arcybiskup smoleński Siergiej, patriarcha Filaret oraz Katarzyna Grigoriewna, żona Dymitra.***

Od początku panowania Zygmunta III Wazy (1587-1632) Rzeczpospolita przejawiała szczególne zainteresowanie ziemiami rosyjskimi. Zostało ono spotęgowane po podpisaniu przez Królestwo Szwecji i Carstwo Rosyjskie traktatu sojuszniczego w Wyborgu w 1609 r.

„Sprzymierzone Moskwa i Szwecja stawały się dużą potęgą, która mogła nie tylko pokonać drugiego Samozwańca (tzw. Łzedymitra - pretendenta do tronu podającego się za cudownie ocalonego Dymitra I Samozwańca, który został zamordowany w 1606 r. - PAP), ale i poważnie zagrozić Rzeczypospolitej. Zygmunt obawiał się też wzmocnienia Szwecji oraz osadzenia na Kremlu kandydata szwedzkiego” – pisał Andrzej Adam Majewski (A. A. Majewski, „Moskwa 1617-1618”, Warszawa 2006).

Interwencja zbrojna wojsk polskich w Rosji rozpoczęła się od oblężenia twierdzy smoleńskiej we wrześniu 1609 r. W lutym 1610 r., po przybyciu pod Smoleńsk poselstwa bojarów, obie strony konfliktu zawarły rozejm. Przewidywał on wstąpienie na tron moskiewski syna Zygmunta III, królewicza Władysława.

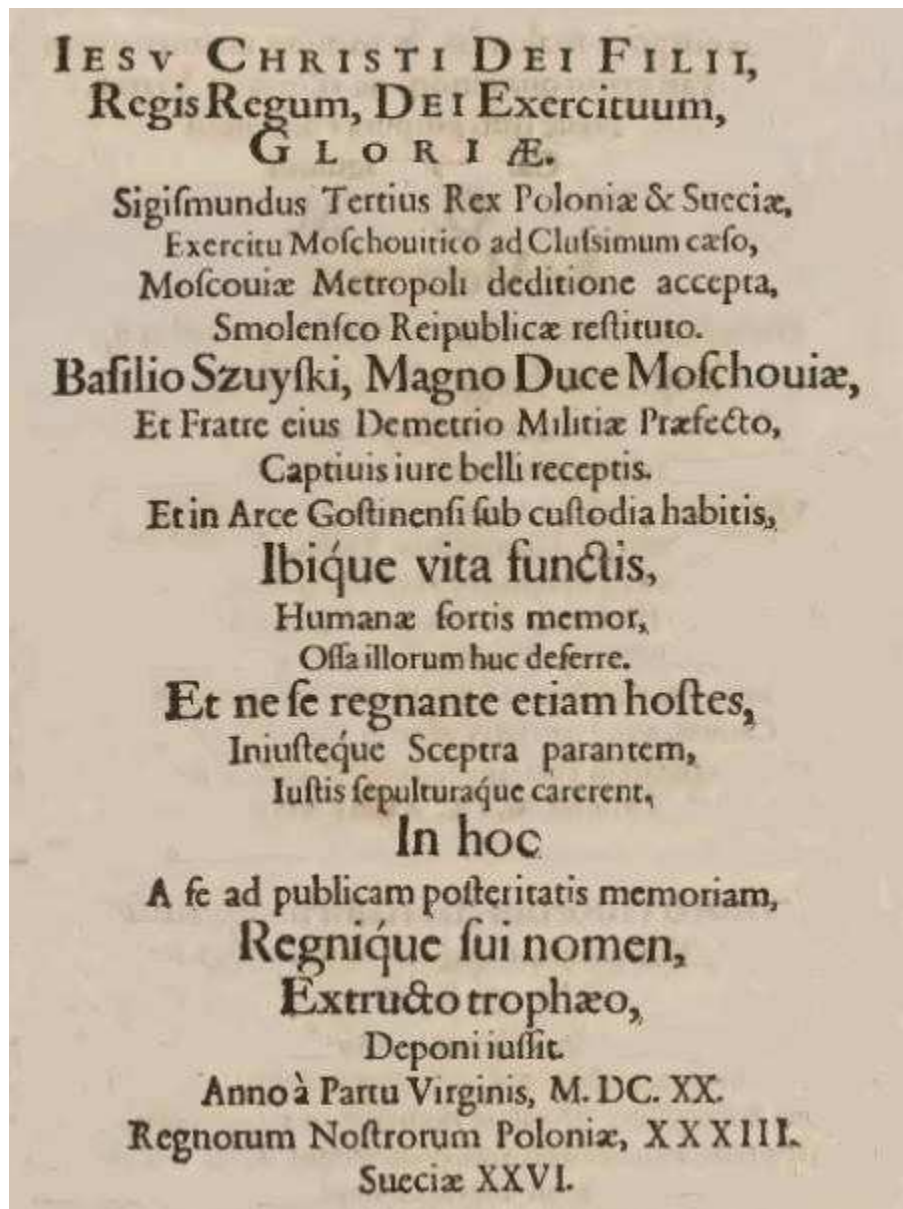
4 lipca 1610 r. wojska polskie dowodzone przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego rozbiły pod Kłuszynem armię kniazia Dymitra Iwanowicza Szujskiego, zdążającą na odsiecz Smoleńskowi. Zwycięstwo w bitwie otworzyło Polakom drogę do Moskwy. 27 sierpnia Żółkiewski zawarł z bojarami nowe porozumienie, które przewidywało przejście królewicza Władysława na prawosławie (czemu przeciwny był Zygmunt III, zwolennik katolicyzmu, żądający korony carskiej dla siebie). 12 września – w wyniku zawartej umowy z bojarami – wojska polskie wkroczyły do Moskwy.

„Moskiewska stolica spłonęła z wielkim krwie rozlaniem i nieoszacowaną szkodą” – pisał hetman Żółkiewski (S. Żółkiewski, „Początek i progres wojny moskiewskiej”, Kraków 2009).

Po przybyciu na Kreml Żółkiewski wziął do niewoli cara Wasyla IV Szujskiego.

Z 12 na 13 czerwca 1611 r. - po ponadpółtorarocznym oblężeniu - wojsko polskie dowodzone przez Zygmunta III zdobyło twierdzę smoleńską. Po 97 latach miasto powróciło w granice Rzeczypospolitej. Na specjalnym medalu wydanym z okazji zdobycia Smoleńska wybito łacińskie słowa, które w tłumaczeniu na polski brzmią: „Zwyciężone, wolność odzyskuję”.

***Leszek Podhorodecki: „Okolo godziny dziesiątej ukazał się oddział odświętnie ubranej jazdy, asystujący senatorom i hetmanowi, który jechał we wspaniałej karocy, zaprzężonej w sześć białych koni. Za nim, w następnym pojeździe ciągnionym również przez sześć rumaków, siedzieli trzech dostojni jeńcy hetmana (...) za rodziną carską jechał następny oddział jazdy, kończący paradę. Tłum mieszczan i szlachty wiwatował na cześć zwycięzcy, biły dzwony, strzelały rusznice i muszkiety”***



istniejąca w latach 1620 – 1768 tablica króla Zygmunta III Wazy nad wejściem do Kaplicy Moskiewskiej

Po zdobyciu Smoleńska król podjął decyzję o zaprzestaniu działań zbrojnych przeciwko wojskom moskiewskim oblegającym polski garnizon na Kremlu (liczący ok. 3-4 tys. zbrojnych dowodzonych przez Mikołaja Strusia, który ostatecznie skapitulował 7 listopada 1612 r.) i przyjeździe na zbliżający się sejm, co - według Juliana Ursyna Niemcewicza - było ogromnym błędem. „Raz wszedłszy do tej stolicy (Moskwy – PAP), mógł Zygmunt zwołać bojarów, uspokoić, rozrządzić wszystko podług swej woli, osadzić na końcu własnym żołnierzem (...). Burzliwe nawet wojska o zaległy żołd wołania tym jednym sposobem uciszyć się mogły. Któż bowiem zabronił Zygmunтови otworzyć dawne skarby carskie i z nich rycerstwu zaległości zapłacić?” (J. U. Niemcewicz, „Dzieje panowania Zygmunta III”, Kraków 1860).

Obradujący od 26 września do 9 listopada 1611 r. w Warszawie Sejm rozpatrywał sprawy związane z wojną polsko-moskiewską.

„Tak omamieni tymi tryumfami Polacy, że niczym nie traktowali na seymie, tylo iako Moskwe zawoiowaną na prowincie podzielic, a o zwiozku woyskowym y o ruinach przez niego Rzeczypospolitey nicht wzmianki żadney nieczynił” - relacjonował anonimowy uczestnik obrad sejmowych („Pamiętniki do panowania Zygmunta III Wazy, Władysława IV i Jana Kazimierza”, opr. K. W. Woycicki, Warszawa 1846).

29 października 1611 r., podczas trwania obrad sejmu, miał miejsce tryumfalny przejazd Stanisława Żółkiewskiego przez ulice Warszawy. Traktem królewskim wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia powozami jechali: car Wasyl Szujski oraz jego dwaj bracia, Iwan i Dymitr; dowódca obrony twierdzy Smoleńsk – Michaił Szejn, arcybiskup smoleński Siergiej, patriarcha Filaret oraz Katarzyna Grigoriewna, żona Dymitra.

Po przybyciu na Zamek Królewski Żółkiewski zaprowadził cara i jego braci przed oblicze Zygmunta III znajdującego się w otoczeniu posłów i senatorów. W sali senatorskiej Zamku Królewskiego hetman wygłosił mowę, w której m.in. scharakteryzował okres panowania Szujskiego (1606-1610). Z podziwem wypowiadał się na temat świetności Moskwy, piętnując jednocześnie cara za sposób, w jaki doszedł do władzy (w wyniku spisku przeprowadzonego na życie Dymitra Samozwańca I).

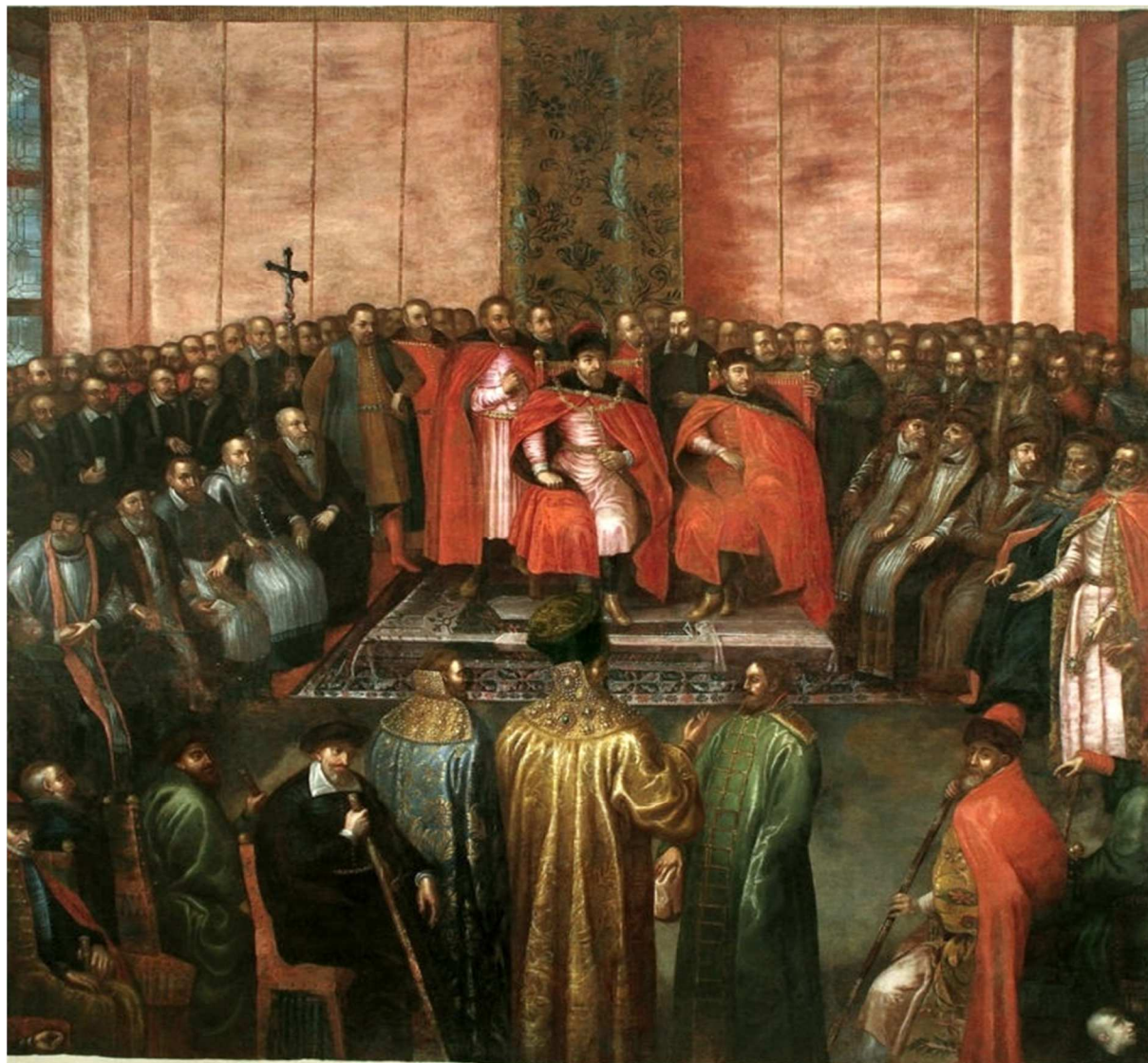
W imieniu króla przemawiał kanclerz koronny, Feliks Kryski, który „długo rozwodził się w pięknych słowach nad zasługami hetmana, nie kryjąc przy tym zaborczych planów króla wobec Rosji” (L. Podhorodecki, „Sławni hetmani Rzeczypospolitej”, Warszawa 1994).

Jeńcy oddali czołobitny hołd siedzącemu na tronie Zygmuntowi III, pochylając się nisko, kłękając oraz całując królewską dłoń. Szujscy przysięgli posłuszeństwo polskiemu władcy oraz potwierdzili nienaruszalność granicy polsko-moskiewskiej.



Hołd pruski autorstwa Jana Matejki.

Wydarzenie to zostało uwiecznione na kilku obrazach. Nadworny malarz Zygmunta III, Tommaso Dolabella, namalował sceny zdobycia Smoleńska oraz przyjęcia Szujskich w Sali Senatu. Z kolei Jan Matejko jest autorem obrazu „Carowie Szujscy na sejmie warszawskim”.



*Stanisław Żółkiewski przedstawia królowi Zygmunтови III i królewiczowi Władysławowi na sejmie 1611 r. pojmanych carów Szujskich, kopia według Tomasza Dolabelli z kolekcji w zamku w Podhorcach*

Złożenie hołdu Zygmunтови III zostało także odnotowane na inskrypcji umieszczonej na kolumnie Zygmunta III, wzniesionej w Warszawie w latach 1643-1644. Fragment łacińskiego napisu na tablicy od strony zachodniej po przetłumaczeniu brzmi: „wziął do niewoli wodzów moskiewskich, stolicę i ziemie moskiewskie zdobył, wojska rozgromił, odzyskał Smoleńsk”.

Zdetronizowany car wraz z braćmi i bratową zamieszkał w Warszawie, skąd – po pożarze gmachu, w którym mieszkali – przeniesiono ich do podstołecznego Gostynina.



*Carowie Szujscy wprowadzeni przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego na sejm warszawski przed króla Zygmunta III, Jan Matejko 1853*

Wasył Szujski zmarł w Gostyninie 22 września 1612 r. W niespełna tydzień po jego śmierci zmarli także: jego brat, Dymitr wraz z żoną, Katarzyną. Najbardziej prawdopodobnym powodem ich śmierci była zakaźna choroba, choć nagły zgon trzech członków rodziny Szujskich zbudził podejrzenia, że padli oni ofiarami otrucia.